

ZRZESZ

KASZĘBSKŌ



Pismo dla Ludu Kaszubskiego

Redaktor naczelny:
Al. Labuda, Kartuzy
ulica Gdańska 18

W Imię Boga
odrodzenie Kaszub!

Red. odpow: Ignacy
Szutenberg, Gdynia
ul. Świętojańska

Ile Kaszubów jest na świecie?

Niegdyś bardzo potężny naród pomorski, uległ wskutek okropnych burz dziejowych w przeciągu 10-ciu wieków prawie całkowitemu wynarodowieniu. Patrząc na mapę Pomorza historycznego, uświadamiając sobie równocześnie smutne, chociaż wzniosłe dzieje tego nieszczęśliwego narodu, chce się poprostu płakać. Olbrzymie tereny na zachodzie zdolano przemocą, w sposób tak nieludzki — ogniem i mieczem zgermanizować. Barbarzyństwo wynaradawiania, wrodzone Niemcom, zrobiło swoje, a potrzebowało na to przeszło 1000 lat czasu.

Również z południa nie wiele lepszy los spotkał Pomorza. Ponieważ i tu prowadzono akcję wynaradawiającą, chociaż nieco w innej formie, ale bądź co bądź spolonizowano tereny Pomorza od Noteci aż do dzisiejszych etnograficznych Kaszub. Ostali się tylko dzisiejsi Kaszubi, Pomorzanie w właściwym tego słowa znaczeniu, ale i oni na mocy Traktatu wersalskiego podzieleni zostali na trzy części. Powiaty: morski,

kartuski, kościerski i chojnicki przyłączono do Polski, stolicę Pomorza, Gdańsk, zamieszkałą w znacznej mierze przez ludność Kaszubską, uczyniono w nim miastem, a na zachodzie przyłączono część ludności kaszubskiej do Niemiec.

Wobec takiego stanu rzeczy trudno jest odpowiedzieć na powyżej postawione pytanie, gdyż stwierdzić nie można dzisiaj dokładnie liczby nawet tych Kaszubów, którzy w zwartej masie zamieszkują. Wziąwszy jeszcze pod uwagę to, że statystyki niemieckie, jak i polskie grzeszyły nieścisłością, albo poprostu nie uwzględniały języka i narodowości kaszubsko-pomorskiej, musi siłą tego faktu pozostać to pytanie bez właściwej odpowiedzi.

Możemy dzisiaj co najwyżej w przybliżeniu określić liczbę Kaszubów, mianowicie na podstawie „Statystyki ludności kaszubskiej”, Stefana Ramuła, uczonego polskiego i wielkiego przyjaciele Kaszubów, zmarłego przedwcześnie roku 1911.

było na kilka lat przed wojną światową Kaszubów 300 tysięcy 917 na całej kuli ziemskiej. Żyło mianowicie w całym królestwie pruskim 198 217 Kaszubów, w całej Europie 200.000, za oceanem w Ameryce razem 130.700. Na Stany Zjednoczone przypada 90 tysięcy 700, na Kanadę 25 tysięcy, a na Brazylię 15 tysięcy.

Czy dzisiaj jest więcej Kaszubów, czy też mniej — trudno powiedzieć. W każdym bądź razie Kaszubi nie są jeszcze najmniejszym narodem słowiańskim i są dosyć silnymi, by odrodzić się ideowo.

Znowu...

III. Ko. 425/33

POSTANOWIENIE.

Sąd Grodzki w Kartuzach dnia 25. lipca 1933 po rozpoznaniu wniosku Starosty Powiatowego w Kartuzach z dnia 25. lipca 1933 o zarządzenie zajęcia czasopisma „Zrzesz Kaszebskô“ nr. 21 z dnia 26. lipca 1933, postanowił

Na zasadzie §§ 23, 34, 27 ustawy prasowej z dnia 7. maja 1874 oraz art. 152, 153 k. p. k. zarządzić zajęcie czasopisma „Zrzesz Kaszebskô“ nr. 21 z dnia 26 lipca 1933, albowiem

w umieszczonym artykule pod tytułem „Trybuna Ludu Kaszubskiego — O dzielnicowości na Kaszubach“ Sąd dopatrzył się znamion występku z art. 170 k. k., gdyż publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości może wywołać niepokój publiczny.

(—) Markowski

Za zgodność:

(—) nieczytlny
podsekretarz sądowy.

W sprawie fałszów historycznych.

(Dokończenie)

Nawiązując do poprzednio umieszczonych cytatów, stwierdza-

my, że nazwanie księcia Świętopelka „niejakim“, „zdrajcą“ i „mordercą“ nie posiada najmniejszego historycznego uzasadnienia, godzi natomiast w uczucia Pomorzana, czczącego wielkich swoich przodków. Świętopelk, który panował od 1200—1266 r. na Pomorzu gdańskim jako udzielny książę, był członkiem dynastji Samborydów, która od kilka pokoleń jako władczyni Pomorza gdańskiego historycznie jest stwierdzona. Z trzech wielkich wojen z Krzyżakami, sprowadzonymi przez Konrada mazowieckiego, w których książęta polscy popierali Krzyżaków, Świętopelk wyszedł obronną ręką i utrzywał Wisłę jako niewzruszoną granicę przeciw naporowi niemieckiemu. Pracy tego księcia, równie wielkiego wojownika jako i polityka, dzisiaj po tylu wiekach jeszcze zawdzięczamy, że nas Niemczyzna nie pochłonęła, a Polska zawdzięcza mu tem samem — dosyć do morza. Stąd też wdzięczna należy mu się pamięć zarówno Pomorzan, jak i Polaków. Wypada raczej młodzieży pomorskiej go stawić za wzór, niż piętnować mianem zdrajcy i mordercy.

Proces „Zrzeszë“

W dniu 27 b. m. stawali przed Sądem Grodzkim w Kartuzach pp. redaktorowie Aleksander Labuda i Ignacy Szutenberg, oskarżeni w sprawie konfiskaty „Zrzeszë Kaszebskji“ nr. 17 z dnia 12 bm. za przekroczenie paragr. 6. ustawy prasowej z 7. 5. 1874 r. Zasadzeni zostali na karę grzywny każdy w wysokości 5 zł wraz z kosztami sądowymi.

Wyrok przyjął red. p. Labuda, a red. p. Szutenberg wniósł apelację.

* * *

Narodzie Pomorski, chociażby Twe ciało w łańcuchach rodzić się miało będziesz wolny — bo wolny Twój duch.

My Kaszubi, wypowiadając w niniejszem piśmie swe żale i bolączki, wykazując błędne i niesłuszne postępowanie względem nas różnych nielubianych przez nas osobistości, mieliśmy przede wszystkim na celu zniwelowanie tego zła, którego my ścierpieć nie możemy i które w naszym przekonaniu stałoby się w przyszłości dla nas Kaszubów groźne.

Obserwujemy w miarę odezwań naszych zmiany, które zachodzą i przekonowujemy się, że się potęgują na naszą niekorzyść.

Uważamy jeszcze dotychczas że ci, którzy przyjęli na siebie obowiązki opieki i obrony naszej, znają nasze stosunki i pragnienia dokładnie i mają obowiązek zaspakajać je w miarę możliwości.

Widzimy jednak przeciwnie wzmagający się opór w trzymaniu się swych programów. Lecz znana jest również i nasza kaszubska upartość, którą potrafimy posunąć do krańcowości — gdyż opór musi wzmóc upór!

Nie wszyscy jeszcze jesteśmy świadomi co nastąpi — lecz wszyscy świadomi jesteśmy, że to czego chcemy nastąpić musi! A gorzej, gdy siłą rzeczy nastąpi jako ostateczność.

Bo czyż poczyta się nam za grzech bronienie i poświęcenie się sprawie, która jest ni podzielną częścią naszych pragnień, pragnień i umiłowań?

I czyż ktoś przypuszcza, że nie jesteśmy zdolni poświęcić sprawie nawet najdroższego co posiadamy.

Guczów Mack godô:



Vjitojtaž ledze! Chceme le so zažec! Kjej Józłk j'sz rządzil, tej to jakos jesz szło, le terusku kjej krizis rządzil, tej to je ju poprôvdze buten szeku bjéda. Jak Gucz-mulkóv Tóna godô, mô ten krizis bec baro blisko krevni tim kożesz-kóm a wedle gôdk Sidrovigo Julisa z Ręboszeva, mają wonji mjec vszetce krizis v svojich lepach.

Pjiszą do mje kava érzë z Le-

sech Jam pitając, kule centnaróv pudru dzévczëta v Ręboszevje zbrekują. Ko jô be to móg povjedzec, że mam strach, żebe mje dzes tam tak nje szło, jak — v Borzostovje. Ale decht tak na wucho jô mogę rzec, że to są barzeczko porządni dzévczëta, co pudru njigdë nje kupjają, jize sę pudrują dregjim zortem pszëni mąkji.

Jô no vama chcôł vjedno povjedzec, żebesta, Kaszëbji, sę vēstrëga podpjisovac jakjichs tam vekslóv politicznych i żebesta nje vstëpuva do žódnëch žedovskjich kólk rolnjiczych, besta so na tech kólkach jesz vjikszi nędzi nje wuprzëdła.

A tere je so przeczetojta mojc złoti mësle:

Nje dbam wo to, żebe mje zdze kochele, ale dbam wo to, żebe mje mjele strach.

* * *

Dot chcôs žedze mëslelë, cobë z nami zrobjic, a teru më zacznämë mëslec, cobë ze žedami zrobjic.

Kronika

KARTUZY. W niedzielę dnia 23 bm. założono w obecności naczelnika powiatowego p. Emila L. niskiego oddziały straży pożarnej w Suleczynie i Stężycy,

— Z okazji 509 rocznicy śmierci polskiego rzeźbiarza Wita Stwosza, ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza z dniem 1 sierpnia b. r. nowy znaczek pocztowy wartości 80 groszy.

LAPALICE. W nocy na 23 b. m. dokonano napadu na zagrodę Józefa Reszki w celach kradzieży. Po obupólnem oddaniu strzałów, sprawcy zbiegli.

GDYNIA. Delegacja rybaków kaszubskich u p. prezydenta. W niedzielę około godz. 10-tej przyjął p. prezydent Mościcki na statku „Gdynia“ delegację rybaków kaszubskich. Imieniem rybaków kaszubskich rybak Konkol wręczył p. prezydentowi ozdobną szkatułę dębową.

— Pobyt dziennikarza austriackiego. Dnia 23 bm. bawił tu redaktor dr. Offenbach z Wiednia wydawca całego szeregu pism w Austrii.

ŁĘŻYCA, pow. morski. Podczas kąpania został zabity uderzeniem pioruna niejaki Jan Nagel.

TCZEW. W czasie odprawiania przez ks. proboszcza Młynskiego rannej mszy św. w kościele św. Józefa na Nowemmieście pewna upośledzona na umyśle kobieta rzuciła się na komunikującego wiernych kapłana i usiłowała wydrzeć mu kielich. Wierni ubez władnili niewiastę i wyprowadzili ją z świątyni.

TORUŃ. Mieszkaniec naszego miasta J. G. zbudował prosty

przyrząd umożliwiający celowanie z karabinu bez narażenia się na strzał nieprzyjacielski. Próby wykazać miały praktyczność wynalazku, o którym powiadomione został czynniki miarodajne.

CEKCYN, pow. tucholski. Syn p. Gierszewskiego przelewał onegdaj benzynę i terpentynę, przy czem oblał nieumyślnie benzyną, stojące obok siostry, które stały przy ogniu. Wkrótce ogień pochwycił je, przez co odniosły silne poparzenia rąk, twarzy i t. d. Zwłaszcza starsza siostra Władysława została dotkliwie poparzona i znajduje się w stanie dość ciężkim.

GASIORKI, pow. starogardzki. 47-letniego pasterza Piotra Walkowskiego, zatrudnionego na gospodarstwie Fitzermarna, pobódl w niedzielę 23 bm. ciężko stadnik. Buhaj rzucił niespodzianie Walkowskiego o ziemię i pobódl go na całym ciełe. Stan jego jest bardzo ciężki.

CZERSK. Ks. biskup Dominik na wizytacji. W sobotę 22 bm. przybył do naszego miasta ks. biskup sufragan Dominik, by dokonać wizytacji pasterskiej i udzielić wiernym Sakramentu Bierzmo wania.

GRUDZIĄDZ. Dwa wypadki utonięcia we Wiśle. We Wiśle tuż koło miasta utonął na oczach publiczności student uniwersytetu poznańskiego 21-letni Gerhard Bartel. Bartel jechał kajakiem, który w pewnej chwili pod wpływem silnej fali wywrócił się. W tym samym dniu utonął również we Wiśle podczas kąpieli Stanisław Byłski z Krakowa, bawiący w Grudziądzu w gościnie u swoich znajomych.